

UCHWAŁA Z DNIA 24 LIPCA 2001 R.

I KZP 10/2001

Oryginalny kij bejsbolowy nie jest narzędziem określonym w art. 4 ust. 1 pkt 4 lit. a, zd. ostatnie ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (Dz. U. Nr 53, poz. 549).

Przewodniczący: sędzia SN T. Grzegorzczak.

Sędziowie SN: J. Skwierawski (sprawozdawca), J. Sobczak.

Prokurator Prokuratury Krajowej: R. Stefański.

Sąd Najwyższy w sprawie Radosława C., po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k., przez Sąd Okręgowy w Opolu, postanowieniem z dnia 15 marca 2001 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

Czy pod pojęciem "narzędzi i urządzeń których używanie może zagrażać życiu i zdrowiu" zrównanych w art. 4 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (Dz. U. z 19 czerwca 1999 r. Nr 53, poz. 549) z bronią białą, należy rozumieć wyłącznie "pałki wykonane z drewna lub innego ciężkiego i twardego materiału imitujące kij bejsbolowy", czy również przedmiot posiadający wygląd i cechy oryginalnego kija bejsbolowego? uchwalił udzielić odpowiedzi jak wyżej.

UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne wyłoniło się w niniejszej sprawie w postępowaniu wszczętym w wyniku wniesienia przez Policję do Kolegium d/s Wykroczeń wniosku o ukaranie Radosława C. za to, że „... posiadał kij drewniany bejsbolowy, którego używanie może zagrażać życiu lub zdrowiu”, to jest za popełnienie wykroczenia określonego w art. 51 ust. 1 w zw. z art. 4 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (Dz. U. Nr 53, poz. 549) – zwanej dalej „ustawą”. Przewodniczący Kolegium d/s Wykroczeń – na podstawie art. 23 § 2 k.p.w. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 28 sierpnia 1998 r. o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń ...(Dz. U. Nr 113, poz. 717) – przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w O., a Sąd ten postanowieniem z dnia 31 stycznia 2001 r. (II Kws I 49/00) umorzył postępowanie po stwierdzeniu, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.).

Sąd Rejonowy stwierdził, że kij bejsbolowy „służący do uprawiania sportu (...) nie jest bronią w rozumieniu ustawy”. Niezależnie bowiem od „legislacyjnej zasadności i poprawności definicji” narzędzia określonego w art. 4 ust. 1 pkt 4 ustawy, konieczne jest – zdaniem Sądu – uzupełnienie tej definicji „przez dodanie, że przedmiot taki musi być, już ze swojego założenia wytworzony w celu użycia jako broń”.

W zażaleniu na to postanowienie prokurator utrzymywał, że „wyłącznie semantyczna” wykładnia nie uwzględnia „*ratio legis* ustawy o broni i amunicji”, które uzasadnia – „przy użyciu argumentu *a maiori ad minus*” (zapewne błąd, zamiast *a minori ad maius* – przyp. SN) – twierdzenie, iż „skoro niedozwolone jest posiadanie pałek imitujących kij bejsbolowy, to tym bardziej nie wolno bezprawnie posiadać samego oryginalnego kija”. Wskazał też na potrzebę „posiłkowania się wykładnią systemową”, prowadzącą – w płaszczyźnie art. 159 i art. 210 § 2 k.k. z 1969 r. – do uznania,

że kij bejsbolowy jest „niebezpiecznym narzędziem” w rozumieniu tych przepisów; a zatem przepisy ustawy „miały na celu ograniczenie nielegalnego posiadania wszystkich tak niebezpiecznych przedmiotów, jakim jest kij bejsbolowy, nie ograniczając do ścisłej, literalnej wykładni tego pojęcia”.

Sąd Okręgowy w O., jako sąd odwoławczy uznał, że rozstrzygnięcie w przedmiocie zasadności zażalenia wymaga zasadniczej wykładni ustawy. Kij bejsbolowy – jak twierdzi Sąd – jest „z natury rzeczy” niebezpiecznym narzędziem, choć „jest wysoce wątpliwe, czy na kij bejsbolowy służący do gry wymagane jest, zgodnie z treścią art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy, pozwolenie”. Sąd odwoławczy wyraził też pogląd, że bez sprecyzowania pojęcia narzędzia, o jakim mowa w art. 4 ust. 1 pkt 4 ustawy, może dojść do „trudnego logicznie do przyjęcia przypadku, że na imitację narzędzia będzie wymagane zezwolenie, a na oryginał, nie”.

Prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o podjęcie uchwały, zgodnie z którą „oryginalny kij bejsbolowy jest narzędziem, o którym mowa w art. 4 ust. 1 pkt 4 ustawy”. W uzasadnieniu swego stanowiska stwierdził, iż wykładnia językowa prowadzi wprawdzie do wniosku, że oryginalny kij bejsbolowy nie jest narzędziem wskazanym w tym przepisie, niemniej ograniczenie się tylko do niej prowadziłoby „do paradoksalnej sytuacji”, której uniknąć można jedynie poprzez sięgnięcie do innych reguł wykładni. Za istotną uznaje wykładnię teleologiczną, skoro „przyczyną objęcia działaniem ustawy także pałek i kijów było nasilające się zjawisko używania przede wszystkim kijów bejsbolowych jako środków popełniania przestępstw”. W tej sytuacji, „wnioskowanie argumentum *a minori ad maius* pozwala przyjąć”, że posiadanie oryginalnego kija bejsbolowego wymaga uzyskania pozwolenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 51 ust. 1 ustawy precyzuje postaci wykroczeń, wśród których jest m.in. wykroczenie polegające na posiadaniu bez wymaganego

pozwolenia narzędzia albo urządzenia, którego używanie może zagrażać życiu lub zdrowiu. Sprawca podlega karze aresztu lub grzywny, a – na podstawie ust. 4 tego artykułu – „można orzec przepadek broni lub amunicji, chociażby przedmioty te nie stanowiły własności sprawcy”. Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, jaki jest zakres przedmiotów określonych zwrotem: „narzędzie lub urządzenie, którego używanie może zagrażać życiu lub zdrowiu”, prowadzi do przepisu zawierającego legalną definicję takich przedmiotów, jako: „broni białej w postaci (m.in.) pałek wykonanych z drewna lub innego ciężkiego i twardego materiału, imitujących kij bejsbolowy” (art. 4 ust. 1 pkt 4 lit. a, zd. ostatnie). Jest zupełnie oczywiste – uwzględniając językową, a więc i gramatyczną postać tej definicji – że poza jej zakresem pozostaje kij bejsbolowy, zaś w granicach tego zakresu mieszczą się wyłącznie pałki o cechach określonych w tym przepisie, przy czym jedną z tych cech jest imitowanie kija bejsbolowego. Wszelkie próby odczytania tej definicji w taki sposób, który pozwalałby na zaliczenie do zakresu określonych w niej narzędzi także kija bejsbolowego, uznać trzeba za całkowicie nieuprawnione, jeśli uwzględnić rezultat wykładni językowej. W treści tej definicji określenie „imitujących” spełnia dwojaką rolę: jedną z nich jest zredukowanie rozmaitych możliwych pałek „wykonanych z drewna lub innego ciężkiego i twardego materiału”, do zbioru obejmującego wyłącznie „imitujące” kij bejsbolowy – drugą zaś, co nie może budzić wątpliwości, wyeliminowanie z tego zbioru pierwowzoru, czyli oryginalnego kija bejsbolowego. Gdyby ustawodawca zamierzał objąć działaniem ustawy kij bejsbolowy, zamiar taki zrealizowałby w sposób wyraźny. Pogląd, według którego ustawodawca – mimo oczywistej możliwości posłużenia się jednoznaczną wypowiedzią - mógłby świadomie rezygnować z jasnej werbalizacji, „ukrywając” istotny element treści normy prawnej, nie ma racjonalnych podstaw. Manifestuje bowiem albo rażący brak zaufania, nie tyle nawet do poziomu techniki legislacyjnej (co dałoby się usprawiedliwić), ile do zdolności okre-

ślenia przez ustawodawcę podstawowej treści normy – albo stanowi efekt myślenia życzeniowego, które pozwala dostrzegać w normie prawnej treści, jakiej oczekuje stosujący prawo.

Trzeba przyznać, że w żadnym z zaprezentowanych stanowisk nie podano w wątpliwość rezultatu wykładni językowej; nie sposób kwestionować zresztą faktu, że ani art. 4 ust. 1 pkt 4 lit. a zd. ostatnie, ani żadne z pozostałych postanowień zamieszczonych pod lit. a tego artykułu nie upoważniają do twierdzenia, że kij bejsbolowy jest elementem zbioru wskazanych lub opisanych przez ustawodawcę narzędzi i urządzeń, których używanie może zagrażać życiu lub zdrowiu. Co więcej, przedstawiający wątpliwości nie twierdzi również, że przedmiot ten został przez ustawodawcę pominięty; wyrażałby wówczas zapatrywanie mające znaczenie jedynie postulatu *de lege ferenda*, którego adresatem byłby ustawodawca, a nie organ powołany do wykładni prawa.

Istotą argumentacji mającej uzasadnić, że kij bejsbolowy należy do ustawowego zbioru omawianych „narzędzi i urządzeń” – mimo niewskazania go wprost – jest natomiast pogląd, iż decyduje o tym rezultat wykładni pozajęzykowej, niezbędnej dla uniknięcia oczywistego paradoksu treści ustawy. U podstaw tego poglądu, zmuszającego do zignorowania rezultatu wykładni językowej i „sięgnięcia po inne reguły wykładni”, leży przekonanie, że irracjonalne byłoby rozwiązanie dopuszczające odpowiedzialność osoby posiadającej bez pozwolenia narzędzie imitujące kij bejsbolowy i uwalniające jednocześnie od odpowiedzialności posiadacza kija bejsbolowego w jego autentycznej, oryginalnej postaci. Rozwiązanie takie należy zakwestionować, posługując się wykładnią logiczną (argument *a minori ad maius*) i teleologiczną, albowiem pałki objęto działaniem ustawy z powodu „nasilającego się zjawiska używania przede wszystkim kijów bejsbolowych”, uznawanych w orzecznictwie od dawna za przedmiot niebezpieczny. Potrzeba zaliczenia kija bejsbolowego do ustawowego zbioru przedmiotów,

których posiadanie wymaga pozwolenia, jest tak nieodparta, a przekonanie o nieracjonalności innego rozwiązania tak silne, że w zażaleniu, które rozpoznać ma w tej sprawie Sąd odwoławczy stwierdzono nawet, iż „wykładnia językowa powinna być skorygowana interpretacją logiczną i teleologiczną”. Ten ostatni pogląd jest – de facto – zgodą na tworzenie prawa w procesie jego interpretacji. Nie sposób nie zauważyć przy tym, że zaakceptowanie go prowadziło do skutku w postaci rozszerzenia podstawy odpowiedzialności, a więc rażącego naruszenia fundamentalnej, gwarancyjnej zasady *nullum crimen sine lege poenali*.

Nie ma powodów, aby ustosunkowywać się do sugestii dokonywania wykładni *contra legem*. Stwierdzenie, że kij bejsbolowy pominięto w wyniku błędu lub przeoczenia ustawodawcy, musiałoby bowiem prowadzić do inicjatywy nowelizacyjnej. Pozostaje natomiast do rozważenia, czy stwierdzenie takie ma w ogóle uzasadnienie w stanie prawnym wynikającym z ustawy.

Już tytuł ustawy przekonuje, że jej przedmiotem jest regulacja warunków legalnego posiadania „broni i amunicji”. W ustawie nie sformułowano wprawdzie ogólnej definicji pojęcia „broń”, lecz w art. 4 ustawy wyliczono lub opisano typy przedmiotów, narzędzi i urządzeń, które stanowią broń w rozumieniu ustawy. Pozwala to twierdzić – uwzględniając nadto, że jest to katalog zamknięty – iż spełniony został wymóg określoności czynów stypizowanych w ustawie w art. 50 (występek) i art. 51 (wykroczenie), ze względu na rodzaj przedmiotów objętych jej działaniem. Niezależnie zatem od możliwych teoretycznych kryteriów, które – dla innych celów – służyć mogą do wyznaczenia granic pojęcia „broń”, ustawodawca miał prawo ustalić te granice relewantnie do celów ustawy i skutków, jakie mają wynikać z jej stosowania. Funkcją ustawy jest bowiem regulacja zasad legalnego dostępu do broni, uwzględniająca przede wszystkim współczesny poziom i charakter zagrożenia bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego.

Ustawodawca, ustalając katalog narzędzi i urządzeń określonych jako broń, posłużył się - za wyjątkiem postanowienia art. 4 ust. 1 pkt. 1 ustawy - jednym kryterium, a mianowicie celem wytworzenia lub przystosowania przedmiotu. Wynika z tego, że katalog stanowiący art. 4 ustawy sporządzony został racjonalnie, a nie w sposób dowolny lub prowadzący do „sytuacji paradoksalnej”. Ustawowy katalog zawiera więc – obok urządzeń tradycyjnie zaliczanych do broni palnej (niekontrowersyjnych, niezależnie od celu, w jakim zostały wytworzone) - także niektóre narzędzia i urządzenia spośród takich, „których używanie może zagrażać życiu lub zdrowiu”. Gdyby ustawodawca zamierzał objąć działaniem ustawy wszystkie „narzędzia i urządzenia, których używanie może zagrażać życiu lub zdrowiu”, ograniczyłby się do takiego tylko ich określenia. Należałoby wówczas do takiego zbioru liczne przedmioty wytworzone przez człowieka, mające różne przeznaczenie – a jednak wykluczające możliwość zaliczenia ich do broni i wykluczające też możliwość ustalenia obowiązku uzyskania pozwolenia na ich posiadanie. Jawnie nieracjonalne byłoby przecież wymaganie uznania za broń i ustalenia obowiązku uzyskania pozwolenia na posiadanie siekiery, wideł, piły czy innych urządzeń, mimo że ich użycie może w oczywisty sposób zagrażać życiu lub zdrowiu. Z tych samych powodów ustawa nie obejmuje swym działaniem wielu innych narzędzi i urządzeń (w tym także przyborów służących do uprawiania sportu), których cechą jest z pewnością możliwość takiego ich użycia, że zagrażać będą życiu lub zdrowiu.

Tymczasem spośród licznych przedmiotów posiadających tę cechę ustawodawca wyodrębnił w art. 4 ust. 1 pkt 4 lit. a – według czytelного kryterium celu wytworzenia narzędzia – i uznał za broń wyłącznie takie, które z zasady stanowią narzędzia walki (ukryte ostrze, kastet, nunczako, pałka), w tym celu są wytwarzane i wykorzystywane często jako środek popełnienia przestępstwa. Nie ma wśród nich przyborów do uprawiania sportu, bo

inne jest przeznaczenie takich narzędzi. Wszelkie uwagi krytyczne, czy polemiczne, zmierzające do skorygowania ustawowego katalogu traktować można jedynie jako komentarz do tekstu ustawy albo postulat jej zmiany – nie mają one natomiast znaczenia dla wykładni przepisu prawa, które obowiązuje.

Wymaga w tym miejscu stanowczego podkreślenia fakt – najwyraźniej niedostrzeżony lub niedoceniony przez zwolenników objęcia działaniem ustawy także kija bejsbolowego – iż ograniczenie narzędzi i urządzeń, których używanie może zagrażać życiu lub zdrowiu, wynikające z przyjętego w ustawie katalogu w żadnej mierze nie ogranicza możliwości uznania za „niebezpieczne narzędzie” przedmiotu pozostającego poza tym katalogiem, jeżeli użyty zostanie do popełnienia przestępstwa - niezgodnie wprawdzie z jego przeznaczeniem, lecz z wykorzystaniem jego właściwości. Czym innym jest bowiem administracyjne wymaganie uzyskania pozwolenia na posiadanie broni, czym innym zaś kwestia odpowiedzialności karnej za przestępstwo kwalifikowane z powodu użycia środka w postaci niebezpiecznego przedmiotu – całkowicie niezależnie od tego, czy ów środek stanowi broń i objęty jest wymaganiem uzyskania pozwolenia na jego posiadanie, czy nie jest bronią w rozumieniu ustawy. Zadaniem ustawy jest określenie broni i warunków jej legalnego posiadania, a nie definiowanie lub wyliczanie wszystkich niebezpiecznych przedmiotów. Ta ostatnia kwestia jest przedmiotem autonomicznych, niezależnych od ustawy rozważań w judykaturze i doktrynie związanej ze stosowaniem art. 159 i art. 280 § 2 k.k. Nie ma też żadnych powodów, aby sądzić, że rezultaty tych rozważań mogłyby pozostawać w sprzeczności z przepisami ustawy, ujawniając autonomię w granicach systemu prawa.

Wniosek, iż ustawodawca kierował się kryterium celu wytworzenia narzędzia potwierdza również fakt, iż w art. 4 ust. 1 pkt 4 *in principio* posłużył się określeniem „używanie”. Wskazuje ono na taki charakter narzędzia,

który z zasady, w każdym wypadku korzystania z niego zgodnie z jego przeznaczeniem, może zagrozić życiu lub zdrowiu. W wypadku bowiem innych niebezpiecznych przedmiotów, które z zasady mają inne przeznaczenie, a ich wykorzystanie w sposób zagrażający życiu lub zdrowiu wynika z „nadużycia” ich przeznaczenia i ma charakter incydentalny, ustawodawca – chcąc potwierdzić fakt objęcia ich działaniem ustawy – posłużyłby się określeniem „użycie”, dla podkreślenia odstępstwa od ich innego z zasady przeznaczenia.

Można przyznać – odnosząc się do kwestii „legislacyjnej zasadności i poprawności definicji” narzędzia określonego w ostatniej pozycji pod lit. a w art. 4 ust. 1 pkt 4 ustawy – że zawarta tam definicja sformułowana została bez dbałości o zachowanie czystości kryterium celu wytworzenia narzędzia. Wydaje się bowiem, że mieści się w niej każde narzędzie odpowiadające cechom określonym w tym przepisie, bez względu na cel, w jakim zostało wytworzone. Istotne jest tylko formalne kryterium wytwórcy narzędzia, a zawsze wtedy, kiedy nie zostało ono wytworzone przez producenta profesjonalnych kijów bejsbolowych, podlega działaniu ustawy. Rządowy projekt ustawy nie zawierał tego postanowienia; uzupełniono nim treść art. 4 ustawy w rezultacie prac sejmowych. Podkreślano w ich toku – co jest dla niniejszych rozważań istotne – że, wbrew opinii upowszechnionej przez media, nie kije bejsbolowe, lecz imitujące je pałki są środkiem używanym do popełniania przestępstw i czynnikiem podwyższającym poziom społecznego zagrożenia bezpieczeństwa. Pałki takie wyraźnie przeciwstawiono oryginalnym kijom bejsbolowym, które pozostawiono poza działaniem ustawy, jako służące uprawianiu sportu i nie wykorzystywane jako środek do popełniania przestępstw. Dostępne w sprzedaży tanie imitacje kija bejsbolowego nie są narzędziem przydatnym do uprawiania sportu, a ich „produkcja, jak i dystrybucja” powinny być reglamentowane, ponieważ „nie mają one nic wspólnego z przedmiotem, który określamy kijem bejsbolowym”

(sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o broni i amunicji, przedstawione Sejmowi przez Posła Sprawozdawcę w dniu 8 kwietnia 1999 r.).

Niezależnie od możliwych trudności natury dowodowej, związanych *in concreto* z ustaleniem przynależności narzędzia do zbioru określonego w omawianym przepisie (co nie jest przedmiotem niniejszych rozważań), także wykładnia autentyczna nie pozostawia więc żadnych wątpliwości, że ustawodawca świadomie nie objął działaniem ustawy oryginalnego kija bejsbolowego.

Ocena wartości i znaczenia argumentacji mającej uzasadnić powody, dla których sama tylko wykładnia językowa nie upoważnia do pozostawienia poza działaniem ustawy kija bejsbolowego, nie tylko nie potwierdza takiej tezy, lecz właśnie jej przeczy, skoro rezultat wykładni celowościowej, systemowej i autentycznej jest zbieżny z wykładnią językową. Już tylko wynik przedstawionych rozważań sprawia, że reguła wnioskowania *a minori ad maius*, użyta dla wzmocnienia przedstawionej argumentacji, zastosowana została nieprawidłowo. Jeżeli bowiem wykładnia celowościowa ujawnia efekt zgodny z wykładnią językową, nie pozwalając przyjąć, że kij bejsbolowy jest bronią – to użycie tej reguły dla wsparcia tezy przeciwnej nie jest już uprawnione. Reguła *a minori ad maius* jest prawidłowo użyta jedynie wtedy, kiedy relację „mniej” i „więcej” można odnieść do kategorii tego samego rodzaju – a nie jest tak, jeżeli kwantyfikator „mniej” odnosi się do pojęcia „broń”, a „więcej” do przedmiotu innego rodzaju, nie mieszczącego się w tym pojęciu. Wolno sądzić nadto, że do użycia reguły logicznego wnioskowania doszło na skutek błędu w wartościowaniu, wywołanego wpływem upowszechnionej opinii, iż „nasila się zjawisko używania przede wszystkim kija bejsbolowego jako środka popełniania przestępstw” – a nie podobnej do niego pałki. W ten sposób wykorzystanie czysto logicznego argumentu było rezultatem niesłusznego – bo pozbawionego obiektywnej

przyczyny – zaakceptowania wynikającej z takiej opinii sugestii natury aksjologicznej.

Uzasadniony jest, w konkluzji niniejszych rozważań, następujący wniosek: regulacją omawianej ustawy objęto broń i amunicję, a nie „przedmioty niebezpieczne” – sam tylko fakt, iż desygnaty obu tych kategorii należą częściowo do tego samego zbioru nie uzasadnia wcale twierdzenia, że *ratio legis* ustawy wymaga uznania za broń wszystkie niebezpieczne przedmioty, niezależnie od tego czy przepisy ustawy zaliczają je do broni. Wniosek ten umożliwia merytoryczne ustosunkowanie się do wątpliwości ujawnionych w uzasadnieniu przedstawionego zagadnienia prawnego. Powstaje wszakże kontrowersja, czy – uwzględniając naturę tych wątpliwości – zachodzi potrzeba dokonania zasadniczej wykładni ustawy i, w konsekwencji, podjęcia uchwały. Inicjatywa sądu odwoławczego, choć dotyczy niewątpliwie kwestii ogólnej, powstałej przy rozpoznaniu zażalenia, i choć zmierza do zapobiegnięcia niejednolitości orzecznictwa, to jednak – kwestionując oczywisty rezultat wykładni językowej – nie potwierdza istnienia wątpliwości o charakterze obiektywnym. Tymczasem, istnienie takich właśnie wątpliwości warunkuje możliwość podjęcia uchwały.

Należy jednak przyjąć, że respektowanie wymagania obiektywnego charakteru wątpliwości nie powinno przesądzać o konieczności odmowy udzielenia odpowiedzi na pytanie sądu odwoławczego wtedy, kiedy istnieje realne niebezpieczeństwo rozbieżnego interpretowania przepisu w praktyce sądowej. Taki właśnie przypadek ma miejsce w niniejszej sprawie, w której wątpliwości i ich przyczyny są udziałem nie tylko sędziów składu orzekającego, lecz także innych organów procesowych różnych instancji – nie mają one zatem czysto subiektywnego, czy irracjonalnego charakteru. W takiej sytuacji formalizm i nadmierny rygorizm w ocenie przydatności ujawnionych wątpliwości dla możliwości dokonania wykładni przepisów prawa, nie byłby usprawiedliwiony. W każdym razie, konkurencję między

wymaganiem jednoznacznie obiektywnego charakteru wątpliwości a postulatem zapewnienia jednolitości orzecznictwa w sprawach karnych, rozstrzygać należy wówczas na rzecz tego drugiego donioślejszego, wymagania.

W sformułowanym przez sąd odwoławczy pytaniu, narzędzie „imitujące kij bejsbolowy” przeciwstawiono „przedmiotowi posiadającemu wygląd i cechy oryginalnego kija bejsbolowego”, a więc narzędziu, które opisano *de facto* również jako imitację, skoro miałyby ono posiadać jedynie „wygląd i cechy” oryginału. Tak sformułowane pytanie wykluczałoby możliwość udzielenia odpowiedzi. Jednakże uwzględnienie treści uzasadnienia przedstawionego zagadnienia pozwala przyjąć, że sformułowanie takie jest wynikiem wyłącznie wadliwej redakcji. Nie ma zatem przeszkód, aby – po dokonaniu zasadniczej wykładni ustawy – stwierdzić, że oryginalny kij bejsbolowy nie jest narzędziem określonym w art. 4 ust. 1 pkt 4 lit. a, zd. ostatnie ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (Dz. U. Nr 53, poz. 549).